

Amphitheatrum divinum i inne
Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Amphitheatrum divinum

Na czym polega wasze piekło — doskonale wiecie

Dlaczegoż więc o niebie mówić nam nie chcecie?
To wielki amfiteatr — Augustyn tak mawiał -
który tym będzie widzów swoich zabawiał -
że męki nieszczęsnych będzie przedstawiał
A że dla wszystkich chętnych miejsca nie stanie
Bóg rozstrzygnął sprawę przez ...losowanie
Piekło — mawiacie — to mej niewiary cena
Dlaczego nie dodasz, że to nieba scena?

Osąd sprawiedliwy to dla was dużo za mało.
Nie po toś na ziemi umartwiał swe ciało.
Nie po toś czynił za dnia i nocą posty,
by tam się nudzić, o! ludu prosty !
Bóg musi dać wam wieczne igrzyska
Niejeden wszak po to do nieba się wciska
Tyle w niebie folgi
co tutaj katorgi

Diabłowie to szczególnie urzędnicy Boga
Nie mają skrzydeł, lecz dzierżą batoga
No i są czarni, ale o tym wiecie,
Również na ziemi ich odnajdziecie
Te same przymioty, tyle że bez rogów
No i klątwy ciskają zamiast batogów
Wiele władzy tutaj posiadają
Lecz tam takiej już nie mają

Cherubina stanowisko ciągle im się marzy
Ci grają skrzypce pierwszych dygnitarzy
Anieli w bieli cielesnych rozkoszy zażywają
Czego niższym urzędem surowo wzbraniają
Wyjąwszy Lucyfera, który na scenie pracuje,
i urząd Mistrza Ceremonii tam godnie piastuje,
reszta diablej czeladzi strój kłowni wdziewając
fika na scenie koziołki widzów rozweselając.

Kiedy lud ma dosyć śmiechu do rozpuku
wnoszą diabli kotły wśród wielkiego huku.
Akt drugi niebiańskiej sztuki się rozpoczął
Czarni wnieśli już największy kocioł
Mefistofeles smołę wielkim ogniem grzeje
Belzebub siarkę wnosi, ukradkiem się śmieje
Tłum rozszalały wielką żądzą zionie
Wtedy Lucyfer klaszcze w obie dłonie
Gawiedź zamiera w bezruchu, wrzaski ustają
Oto aktorów głównych na scenę wprowadzają
Lud z osłupienia całkiem się obudził
Wołają: — *Aleś nam Boże dzisiaj dogodził!*
W zwykłych kotłach zwykli ludzie wrzeszczą
Ale w tym wielkim — wielcy się mieszczą
Filozofowie, mędracy i sławni wodzowie
Tudzież i inni naczelnicy herezjarchowie
Malutkie kociołki po bokach rozstawione
W nich to się smażą dzieci nieochrzczone

Pobożne mateczki na krzesłach usadzone
Do nieba takiego zostały zaproszone
Pełnego ich dzieci sponiewieranych przez Boga,
Takie horrendum! Napawa mnie trwoga:
*Z kręconymi włoskami w płomieniach jak gorejące krzaki.
Dzieci roniące łzy z ugotowanych oczu,
ale zbyt młode, by mieć zęby, którymi powinny zgrzytać.*
To nie jest mój wymysł lecz Augustyna nauka
Kto mi nie wierzy niech w pismach jego szuka
Tomasz z Akwinu też w te brednie wierzył
tylko ich męki ciut skromniej odmierzył

Na końcu Bóg wszystkim z łoży dziękuje
Tiarę ściąga i następnemu przekazuje
Urząd Boga jest wszak charakteru odmiennego
Gdyż jest tu rotacja wśród grona zamkniętego
Wśród bogów występują różne preferencje,
Które zmieniają się co każdą kadencję
Lew Dziewiąty popy smaży
Lew Dziesiąty lutry praży
Niewinny Trzeci zakatarzonych męczy
U Ósmego czarownica jęczy
Kaktus Piąty ze swego tronu
Ogląda płonące Córy Babilonu
Pobożny Dwunasty w Żydach się specjalizujący
Uszykował im kocioł duży i gorący
Oto jednak Szósty Pobożny na mównicę wchodzi
Lud szaleje — ten na pewno im dogodzi !
*Przyjdźcie jutro rankiem drodzy moi mili
Nad Woltera ciałem będziemy się pastwili !!*

Dlaczego on milczy?

Rzekł Jezus — miłuj bliźniego jak siebie samego
Chrześcijań jednak nie przekonały słowa jego.
Wezwania miłości szybko poniechali
na służbę nienawiści za to przystali
O! KATolicka miłości! tej wiernym obrazem
Nie raz bywał krzyż i miecz uniesione razem
"Każdy świątobliwy mąż
Niewiernemu jest jak wąż"
Z tą dewizą na ustach heretyki kruszy,
kapłan zapewnił już spokój jego duszy
Cnót jednak żadnych on nie praktykuje
Biblii nie czyta, gdyż ksiądz mu ją referuje
A tam jasno stoi — czy wy o tym wiecie -
Bałwanom i obrazom klaniać się nie będziecie
A nadto biblijnym przecie jest morałem,
że Chrystus wielkim był antyklerykałem.
Lecz o tym nie wie żaden pacholek kleszy
Cnotliwym jest — wiedzą on nie grzeszy...
Do świątyni ów często przybieża -
To kuźnia nienawiści czarnego pasterza
Aktor przed sztuką się charakteryzuje
I w białym odzieniu się pokazuje
Wilczą naturę pod owcy pozór chowa
Przeto lud z lękiem waży jego słowa
Boży wysłannik, choć w diabła kolorach
Prawi doń namiętnie o wiary walorach.
Kiedy zakończy i pianę obetrze z pyska -

musi się napić — goreje miłość niebieska!
Podchodzi do stołu ofiarnego,
wychyla puchar wina mszalnego
Ale mówi — ciało zjadam i krwią zapijam,
gdyż złe duchy sposobem tym zabijam.
I wy tak czyńcie na jego wspomnienie
załatwi wam w niebie grzechów odpuszczenie.
Kiedy wychodzi ciemny lud z domu pańskiego
Płonie nienawiścią do "psa niewiernego"
Ich głowy przesądem i jadem nabite
Resztki zaś myśli mrokami spowite
Na ołtarzu kapłan utarg dzienny sumuje
Dlaczego wasz Bóg kości mu nie rachuje?

Wiejskie kazanie, pt. „Grzech i jego filozoficzne aspekty”

Moi wierni poddani ...
... Chciałem powiedzieć umiłowani.
W Chrystusie Panu
Bracia i siostry !

Ja wiem żeś był dla was za bardzo ostry
Przestrzegać jam kazał przykazania i posty
Ale to już przeżytek, ludu mój prosty !
Bowiemy z wikarym mamy plan boski.

Idea jest taka:
Chcesz w Wielki Piątek tłustego kurczaka —
Nie dawaj na tacę lichego klepaka
Rzucisz kopertę, nazwiskiem opiszesz
Nawet świniaka za grzech nie policzę

Kiedy w małżeńskim łożu sąsiad czasem gości
Unikniesz kobieto bożej złości
Jeśli pełna skruchy i gorliwości
Z miotłą na kościelne stawisz się włości

Młodzież w grzechu, wikarego w smutku —
Ani po bożemu ani po ludzku ostawiać.
Dlatego nowe przykazanie daję wam:
Kiedy bez ślubu sprośnie baraszkuje
Wikaremu limuzynę dokładnie wypucujesz.

Sentencje okazjonalne.

Raduje się serce, raduje się dusza
Gdy się na posługę Mercedesem rusza

Domorosły inkwizytor:
Służba Bogu z nową siłą rusza
Kiedy zniszczymy podłego ateusza

Kapłańska wiara dostaje animusza
Racjonalista.pl

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl